

Głos

MIĘDZYRZECKI

DWUTYGODNIK SAMORZĄDOWY

DRELÓW © KĄKOLEWNICA © MIĘDZYRZEC PODLASKI

Tego jeszcze nie było

Finał ogólnopolskiego turnieju w Międzyrzeczu

nicjatką IV Ogólnopolskiego Finału Turnieju Recytatorskiego "Od Mickiewicza do Miłosza" i jego niekwestionowanym, duchowym liderem została nasza rodaczka, wybitna piosenkarka polska **Slawa Przybylska**. To właśnie ona zaproponowała władzom naszego miasta, aby IV edycja Turnieju "Od M do M", turnieju eksponującego twórczość powstałą na Obczyźnie odbyła się w Międzyrzeczu Podlaskim z racji podsumowania obchodów 600-lecia miasta.

Głównym "reżyserem" turnieju będzie jej mąż **Jan Krzyżanowski**, ten sam, który w ubiegłych latach organizował popularną wśród naszego społeczeństwa Międzyrzeczką Jesień Teatralną z udziałem profesjonalnych teatrów i aktorów warszawskich.

W 1988 r. w spektaklu "**Puszka Pandory czyli cicha zabawa w człowieka**" wspólnie z aktorami występowała nasza młodzież z LO.

Idea Turnieju Recytatorskiego "Od M do M" narodziła się w Szczawnicy, gdzie **Slawa** i **Jan** zamieszkali na stałe. Konkurs ten spowodował to, iż Szczawnicę przez kolejne lata nazywano niekoronowaną stolicą polskiej poezji powstałej na emigracji. Trzy finały - zrealizowane z dużym rozmachem - stały się symbolem przyjaźni młodych recytatorów z przepięknym pienińskim krajobrazem oraz przybliżyły młodzieży znakomitych uczonych, ak-

torów, pisarzy, poetów i polityków - członków Komitetu Honorowego imprezy i jury, z którymi przez kilka dni spotykali się na co dzień. Warto tu wymienić choćby **Jerzego Polomskiego**, **Slawę Przybylską**, **Irenę Santor**, **Tadeusza Kwintę**, **Tadeusza Kwiatkowskiego**, **Juliusza Bergiera**, **Aleksandrę Koncewicz**, posłów, senatorów i innych ciekawych ludzi.

Propozycja **Slawy Przybylskiej**, by impreza taka miała miejsce w Międzyrzeczu Podlaskim została jednogłośnie zaakceptowana przez Radę Miejską. Będzie ona odbywała się w dniach 1 - 5 czerwca 1994 r. i rozpocznie się mszą św. oraz koncertem inauguracyjnym pn. "**Modlitwy Poetów**". Poza organizatorami (władze miasta, MOKiR, Szczawnickie Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne im. Czesława Miłosza oraz Sanatorium "Hutnik" ze Szczawnicy) sponsorami są m.in. Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Kultury i Sztuki, instytucje i osoby prywatne z kraju i zagranicy.

Turniej ten w dużym stopniu potwierdzi aspiracje powiatowe naszego miasta poprzez dodatkowe argumenty świadczące o prężności kulturalnej i aktywności naszego społeczeństwa oraz ziomków rozsianych po całej Polsce i poza granicami.

Ryszard Kornacki

"Jak żeś głupi, to cierp"

Ostatnim krzykiem mody wśród naszej młodzieży są... nie, nie, to ubioru. To fajerwerki, a właściwie huk, jaki wydają przy odpalaniu, bo barwnych efektów świetlnych jest akurat jak "na lekarstwo". Nagle, głośnie wybuchy słychać codziennie w różnych punktach miasta. Środki te są tanie i ogólnodostępne. Jak widać /a raczej słychać/, gdyż nawet dzieci zabawiają się w ten sposób idąc do lub ze szkoły.

Widziałem, jak są odpalane na bazarze, w centrum miasta, na ulicach, a nawet wrzucane złośliwie na podwórka mijanych domów, szczególnie wieczorową porą. Nie

zauważyłem natomiast, by ktoś na to reagował, choć niejednemu serce podskoczyło od nagłego i bliskiego wybuchu. A o to chyba głównie chodzi autorom tych pomysłów.

W normalnych krajach sprzedaż takich środków ograniczona jest odpowiednimi przepisami /m.in. co do wieku kupującego/; u nas, oczywiście, nikt nie zdążył jeszcze się tym zająć, choć wiadomo, że są to środki niebezpieczne dla zdrowia. A może to i lepiej - czy zawsze trzeba nas we wszystkim wyręczać? Idea państwa nadopiecznego już się przeżyła. Każdy ma swój rozum. A gdy kilka osób poparzy się, straci parę palców lub oko /albo dwa/, to może ich koleddy zmądrzeją i bez zapisu w literze prawa. A jeśli nie....? No cóż, "jak żeś głupi, to cierp"!

(W.S.)

Ostatnia wpadka przemytników haszyszu w Terespolu wywołała niepokój wśród miejscowych odbiorców. Wynika to z możliwości wzrostu cen tak haszyszu, jak marihuany. Obawa ta jest potęgowana i tak wysokimi cenami, jakie obowiązują w Międzyrzeczu na w/w "artykuły". Nieoficjalne badania rynku wskazują, że liczba amatorów narkotyków i ich pochodnych wzrasta. Nie wy-

NARKOBIZNES

starcza im już "trawka" czyli marihuana, w której gustuje młodzież z uniwersytetów i liceów. Coraz częściej sięgają po towary "cięższe gatunkowo". Co prawda Międzyrzec to nie okręg zakopiański - bielski - krakowski (centrum narkobiznesu) powiązany szlakami przemytniczymi ze Słowacją, ale każdy towar można tu kupić. Narkotyki ściągane do nas kilkoma niezależnymi kanałami osiągają kilkakrotnie wyższą cenę niż np. w Bielsku-Białej. I tak za skręta z "maryški" polskiej produkcji (przywiezione z zagranicy nasiona gwarantują przeciętną jakość tylko "pierwszemu pokoleniu "roślin" w Bielsku płacimy 5 tys. zł., zaś u nas nawet do 60 tys. zł., za importowaną ("fioletową", "libańską") w Bielsku 12 tys. zł., w Międzyrzeczu 100 tys. zł. Niska cena na południu wynika najprawdopodobniej z transakcji zawieranych w Słowacji, chodzi tu o wymianę amfetaniny na "maryškę".

Polscy chemicy od lat cieszą się renomą, przerabiają słowacki butylometyloketon na amfetaminę, która ze Słowacji jest rozprawdzana po całej Europie. Dociera ona również i do nas, oczywiście o wiele droższa. W Bielsku 1 gram kosztuje 75 tys. zł., w Międzyrzeczu "przebitka" jest nawet pięciokrotna. Polski "narkobiznes" jest powoli wypychany z rynku przez gangi przemytniczo-narkotyczne ze Wschodu. Dowodem na to jest transport przechwycony w Terespolu oraz wyparcie polskich handlarzy z Zakopanego.

Dziś marihuanę najłatwiej kupić od przybyszów z krajów b. ZSRR - malarzy portretów i rosyjskich prostytutek. Można sobie zadać pytanie, gdzie jechał wagon wypełniony rodzynkami i ponad dwoma tonami haszyszu, czy na południe Polski, czy za Odrę? W każdym razie część tego towaru wcześniej czy później wróciłaby do nasze okolice. Ile takich

W numerze

- "Świński dołek"
- Kanapkowe gangi
- Wspomnienia Józefa Szweda
- Międzyrzeckie zabytki

transportów przekracza dziennie naszą granicę, ile w ciągu roku?

Jeden duży wykryty transport na pewno nie zahamuje kolejnych prób przemytu. To, że wykryto tylko tyle nie jest winą prawodawstwa, organów ścigania, czy amatorów rodzynek. To jest po prostu prawo rynku. Czy Rosjanie przywoziliby papierosy i wódkę, gdyby nie było na nie zbytu?

(Maciej)

Z "Głosem" na "Ramone"

Pierwsze cztery osoby, które zgłoszą się do naszej redakcji w dniu 4 grudnia o godz. 12.00 z 11-tym numerem "Głosu Międzyrzecznego" otrzymają karty wstępu na występ w kinie "Sława" 6 grudnia o godz. 16.30 cygańskiego zespołu "RAMONA".

Z sesji Miejskiej Rady (10.11.93)

Dęty początek

Przewodniczący M.R. przeczytał pismo od OSP z prośbą o pomoc finansową na reaktywowanie orkiestry dętej. Sprawę tą przekazano Komisji Infrastruktury Społecznej. Decyzję R.M. podejmie na ostatniej w tym roku sesji.

Odwodnić Brzeską

W odpowiedzi na pismo mieszkańców ul. Brzeskiej z prośbą o odwodnienie źródła ulicznego burmistrz stwierdził, że problem ten (wraz z parkingiem przy cmentarzu) znalazł się we wstępnym projekcie inwestycyjnym na 1994r. i o ile R.M. przyjmie ten projekt, to problem zostanie rozwiązany wiosną 1994r.

Pieniądze dla TPN

Gorącą dyskusję wywołało odczytanie pisma od Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podl. z prośbą o przyznanie wyróżnienia w postaci nagrody pieniężnej dla członków TPN p. Jana Chmielarskiego i p. dr Mariana Kowalskiego. Przy 3 głosach przeciw i 1 wstrzymującym się R.M. postanowiła wystosować do TPN list gratulacyjny i dofinansować kwotą 25 mln zł kolejny tom "Rocznika Międzyrzeckiego" nie decydując się na przyznanie nagród indywidualnych.

Będzie turniej w Międzyrzeczu

R.M. jednogłośnie postanowiła dofinansować Finał IV Turnieju Recytatorskiego, który odbędzie się w Międzyrzeczu Podl. kwotą 40 mln zł.

Sól na ulicach

Przy 5 głosach przeciw i 4 wstrzymujących się R.M. zdecydowała, że zimą międzyrzeckie ulice posypywane będą 3-procentową mieszkanką soli i piasku.

Szkół nie przejmujemy

Burmistrz przedstawił radnym informację o kosztach, jakie wiązałyby się z przejęciem przez Gminę Miejską szkół podstawowych. Stwierdził, że jeżeli przejęcie szkół podstawowych przez gminy z dniem 01.01.1994 będzie nieobowiązkowe, nasza Gmina Miejska tych szkół nie przejmie.

Zmiany w budżecie

Burmistrz Miasta przedstawił uchwałę dotyczącą zmiany w budżecie miasta na 1993 r. Zwiększa się on o kwotę 4.169.269.000 zł i wygląda następująco: dochody - 34.953.412.000 zł wydatki - 35.886.812.000 zł

Dochody budżetowe podwyższa się o 4.184.269.000 zł. W wydatkach znalazły się następujące sumy: 3.456.844.000 zł na inwestycje, 296 mln zł na płace dla pracowników interwencyjnych i publicznych oraz 170 mln zł na kulturę fizyczną i sport. Realizacja budżetu po stronie dochodów za 9 miesięcy 1993r. wynosi 77,3% w stosunku do budżetu na cały rok 1993, po stronie wydatków jest to 72,5%. Burmistrz wyraził nadzieję, iż do końca roku budżet będzie zrealizowany zgodnie z planem. Uchwała została przyjęta jednogłośnie. (M.W.)

REFLEKSJE

Po przeczytaniu jubileuszowego "Głosu Międzyrzeckiego" Nr 10/93, w którym opisano dzieje sprzed 75-ciu laty p.t. "Krwawe Dni Międzyrzecza" - nasunęła mi się pewna refleksja i zapytanie! - Dlaczego tę ważną chwilę dla miasta i Podlasia upamiętnia tylko jeden pomnik znajdujący się na cmentarzu grzebalnym. Są też opracowania historyczne i archiwalne zdjęcia. To bardzo dobrze, ale czy nie warto byłoby uświetnić tę pamięć jakimś chociażby skromnym obeliskiem lub tablicą umiejscowioną w parku, właśnie w tym miejscu, gdzie niegdyś stał pałac, w którym to rozegrała się ta krwawa tragedia.

Może w 75 rocznicę przy okazji porządkowania parku znajdą się fundusze i na ten cel, by mieszkańcy i przechodnie mogli się tam chociaż na chwilę zatrzymać, i wspomnieć o bohaterstwie swoich przodków.

Sprawa druga - dotyczy nazwiska przywódcy oddziału, który przybył do

Międzyrzecza w dniu 13 listopada 1918 r. z Łukowa. W artykule pt. "W Międzyrzeczu przed 75 laty" - nazwisko to brzmi **Zowczak**! Natomiast w przedruku "Gazeta Świąteczna" z dnia 15 grudnia 1918r. w artykule pt.: "Ogniem i mieczem" - nazwisko to brzmi **Łowczak** "pod dowództwem sierżanta **Łowczaka**" (patrz str. 7). Jak właściwie brzmi to nazwisko? Może warto pisać **Zowczak** vel **Łowczak**.

(przekorna)

Od redakcji:

1. Zapomniała Pani o pomniku na Placu Bohaterów Miasta.
2. Pamiętkowy "kamień" w parku to dobry pomysł.
3. mgr Józef Geresz w "Zarysie dziejów Międzyrzecza Podlaskiego" stosuje pisownię nazwiska dowódcy oddziału przybyłego z Łukowa "Zowczak".

Czym żyją w gminie Drelów?

Kolejna listopadowa Sesja Rady Gminy w Drelowie rozpoczęła swoje obrady z bardzo obszernym porządkiem. Na "pierwszy ogień" poszło przygotowanie uchwał związanych z uchwaleniem budżetu gminy na rok 1994. Takie uchwały podjęto. W związku z tym zastanawiano się, jakie przyjąć terminy, wskazania, podstawy, jak przygotować projekt budżetu, jak go konsultować i jak doprowadzić do jego uchwalenia.

W tej chwili nie wchodzi w grę konkretne sumy. Można mówić jedynie o tzw. przybliżeniach. Przybliżone dane drelowskiego budżetu kształtowałyby się w kwocie około 11,5 miliarda zł.

Ponad 2 miliardy złotych "pochłona" najprawdopodobniej inwestycje. Dofinansować trzeba również rolnictwo (wymiana materiału siewnego i sadzeniakowego). Planuje się wyjazd najlepszych rolników na Targi Rolno-Spożywcze "Polagra". Ma on być zachętą i rozbudzeniem zainteresowań do korzystania z nowych wzorów gospodarczych.

Kolejna część planowanego budżetu ma być przeznaczona na dalszą rozbudowę łączności. Zakończona zostanie telefonizacja rejonów Witoroża i Szach. Myśli się także o automatycznej centrali telefonicznej w Drelowie, która umożliwi zamontowanie bezpośredniego łącza z wyjściem na Międzyrzec Podlaski.

W dalszym ciągu mocno akcentowane są sprawy oświaty i kultury. Do tej pory drelowski samorząd przejął pod swój zarząd przedszkola i klasy zerowe. Stanowisko R.G., dyrektorów szkół i związkowców jest takie, aby odroczyć przejęcie szkół "pod swoje skrzydła" /co miało nastąpić od

stycznia 1994 r./ Cała "operacja" przejmowania pochłonęłaby 8-9 miliardów. Jest to na drelowskie warunki olbrzymia kwota. Należy pamiętać, że i tak największe pieniądze kierowane są na inwestycje szkolne. W 1990 roku zbudowano nową szkołę w Szachach /4 oddziały/. W 1991r. przeprowadzono modernizację przedszkola w Drelowie. W 1992r. rozbudowano i zmodernizowano Szkołę Podstawową w Drelowie. W br. wybudowano Szkołę w Łózkach (8 oddziałów). W następnych latach planuje się dalsze prace w szkołach w Dołdze, Szóstce i Żerocinie. Pomoc ze strony Kuratorium Oświaty w Białej Podlaskiej jest bardzo skromna.

"Duże" pieniądze przeznaczone zostaną na kulturę. Planuje się wspieranie GOK-u i bibliotek (zakup sprzętu i książek, modernizacja pomieszczeń).

W projekcie nowego budżetu planuje się także zwiększenie o 50 mln złotych funduszu dla Opieki Społecznej.

Po dyskusji nad budżetem radni wysłuchali informacji o stanie bezpieczeństwa publicznego na terenie gminy Drelów. Nowym Komendantem drelowskiej policji został aspirant **Zdzisław Berendt**. Rada chce pomóc trzem policjantom pracujących w drelowskim Komisariacie poprzez choćby polepszenia "bazy technicznej".

Rada uchwaliła też na tej sesji gminny program profilaktyki przeciwalkoholowej - jako uzupełnienie do Uchwały podjętej wcześniej - odnośnie liczby punktów sprzedaży alkoholu.

Na zakończenie podjęto uchwałę o aktualizacji planu przestrzennego zagospodarowania gminy.

(R.M.)

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe (34.6 m kw.). Tel. po 19.00 712-395.

• • •

Sprzedam poloneza Caro. Rok produkcji 1992, przebieg 9.000 km, elektrycznie opuszczane szyby, konserwacja z dwuletnią gwarancją. Cena do uzgodnienia. Tel. dom 71-32-28, praca 71-30-20.

Ważne dla niepełnosprawnych

W dniu 10 grudnia br. o godz. 17.00 w Miejskim Ośrodku Kultury i Rekreacji w Międzyrzeczu Podl. przy ul. Warszawskiej 37 od strony osiedla (parter nie ma schodów, więc można wjechać wózkami) odbędzie się pierwsze organizacyjne zebranie w celu powołania w naszym mieście Koła Osób Niepełnosprawnych. W ramach pracy tego koła niepełnosprawni spotykają się będą z rodzinami, opiekunami oraz lekarzami specjalistami. Można będzie tu otrzymać porady prawne oraz zorganizować imprezy towarzyskie. Prosimy zainteresowanych o przybycie. (r)

Głos
MIĘDZYRZECKI
DWUTYGODNIK SAMORZĄDOWY
DRELÓW • KACZUBOWA • MIĘDZYRZEC PODLASKI

REDAGUJE ZESPÓŁ:

redaktor naczelny: Marek Wasiluk, sekretarz redakcji: Ryszard Kornacki, z-ca sekretarza redakcji: Andrzej Wojtowicz.
Współpracownicy: Aleksander Czop, Włodzimierz Salecki

WYDAWCA: MIEJSKI OŚRODEK KULTURY I REKREACJI, NA ZLECENIE URZĘDU MIASTA W MIĘDZYRZECU PODL.

Adres wydawcy i redakcji: 21-350 Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37, tel. 71-41-26.

Tel. redakcji: 713-833

BIURO REKLAM i OGŁOSZEŃ: Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37

Cena ogłoszeń: 1.000 zł za 1 słowo, 1 tys. zł za 1 cm kw.

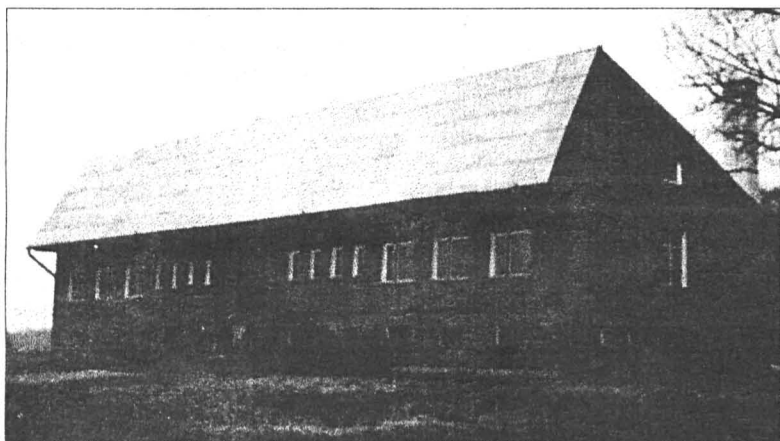
SKŁAD KOMPUTEROWY: PHU "MICROLAND" S.C., Międzyrzec Podl., ul. Lubelska 1, tel. 71-34-68.

DRUK: Spółdzielnia Pracy Poligraficzno-Papiernicza "Intrograf", Zakład w Międzyrzeczu Podl. ul. Warszawska 33, tel. 71-44-35

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

NR INDEKSU 321710

Otwarcie Szkoły Podstawowej w Tulitowie



20 listopada 1993r - po siedmiu latach budowy z przerwami - spowodowanymi brakami finansowymi - dokonano uroczystego otwarcia nowego, okazałego budynku Szkoły Podstawowej w Tulitowie.

W uroczystości otwarcia uczestniczyli: dr **Joanna Marchel** - Kurator Oświaty w Białej Podlaskiej, mgr **Mieczysław Maciejczyk** - v-ce Kurator oraz mgr inż. **Maria Tumilowicz** dyr. Wydziału Ekonomicznego Kuratorium Oświaty. Nie zabrakło również w tym dniu ks. Kanonika **Michała Domańskiego** - Dziekana Dekanatu Międzyrzecznego z kościoła pw. Św. Mikołaja. Nadzór techniczny budowy reprezentowali inż. **Mirosław Wasiluk** i **Michał Mikiciuk**. Wśród licznie zgromadzonych gości zauważyliśmy byłego Naczelnika Gminy Międzyrzec Podlaski mgr **Jana Chmielewskiego**, który kiedyś rozpoczynał budowę tej inwestycji.

Władze gminne reprezentowali: mgr inż. **Jerzy Lukaszuk** - przewodniczący Rady Gminy, **Marek Maleszyk** - sekretarz Gminy, **Stanisław Domański** - radny wsi Tulitów i **Władysław Sidorczuk** - sołtys wsi Tulitów. Wśród gości widzieliśmy również **Lucynę Sławińską** - dyr. GZEAS-u, **Teresę Jędruchniewicz** - Główną Księgową GZEAS, **Andrzeja Wiśniewskiego** - specjalistę d/s techniczno - budowlanych oraz dyrektorów pobliskich szkół: mgr **Ka-**

zimierza Sikorskiego (Manie) i mgr **Marię Oleksiuk** (Tłuściec). W tej tak ważnej dla wsi uroczystości nie zabrakło licznie zgromadzonych mieszkańców.

Przybyłych gości i mieszkańców oraz dzieci powitała dyr. szkoły **Iwona Lesisz**. Po przejęciu wstąpi Ks. Kanonik **Michał Domański** dokonał poświęcenia pomieszczeń i krzyży zawieszonych w klasach. Następnie uczniowie Szkoły zaprezentowali zebrany bogatą część artystyczną.

W okolicznościowych wystąpieniach głos zabierali: dyr. szkoły **Iwona Lesisz** - przedstawiając rys historyczny budowy, Kurator Oświaty w Białej Podl., dr **Joanna Marchel** - dziękując za wkład pracy miejscowego społeczeństwa i władz gminnych oraz wręczając pani dyrektor **Iwonie Lesisz** nagrodę Kuratora. **Andrzej Wiśniewski** przybliżył zebrany poniesione koszty na inwestycje, które wyniosły 1 miliard 108 mln zł. Na kwotę tę złożyły się dotacje z Urzędu Gminy, Kuratorium Oświaty, Europejskiej Fundacji Rozwoju Wsi Polskiej oraz znaczny wkład społeczności wiejskiej. Ogólna powierzchnia użytkowa szkoły wynosi 650m², kubatura budynku 4.343m³.

Uroczystość zakończyła się zwiedzeniem pomieszczeń szkolnych.

(M.M.)

ŻEROCIN wczoraj i dziś

Na podstawie "Opisu historyczno - statystycznego Parafii Międzyrzeczkiej" ks. **Adolfa Pleszczyńskiego** wieś Żerocin (wg. starej pisowni Żyrocin) została nabyta w roku 1586 przez ks. **Stefana Zbaraskiego** od **M. Kozieradzkiego** Marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego. Posiadała wtedy cerkiew i folwark. Według statystyki Dóbr Międzyrzeczki z 1886 roku wieś liczyła 1796 mórg, folwark (837 mórg), 66 domów oraz 576 mieszkańców (w tym 81 katolików). 14 osób umiało czytać, a 5 pisać.

Dziś wieś liczy 1053, 56 ha powierzchni, 154 domy i 595 mieszkańców. Trudno dziś ustalić datę powstania gminy Żerocin. "Rocznik Międzyrzeczki" w t. III wymienia przy dacie utworzenia gubernii siedleckiej 29.XII.1867 w składzie powiatu radzyńskiego oprócz miast, gminy wiejskie - wśród nich między innymi gminę Żerocin. Pewna jest natomiast data likwidacji gminy - 1975r.

Starsi ludzie nie pamiętają, kiedy zlikwidowano we wsi cerkiew. Pierwszą drewnianą kapliczkę katolicką zbudowano zaś z inicjatywy **Stanisława Kowaluka** ówczesnego sołtysa w roku 1928. Drugą murowaną z salą katechetyczną z inicjatywy ks. **Bronisława Charytona** w latach 1985 - 1988.

Pierwszą szkołę drewnianą z częścią mieszkalną dla nauczycieli zbudowano dawno temu, mieszkańcy nie pamiętają terminu budowy, drugą murowaną, wybudowaną z inicjatywy nauczyciela **Józefa Szweda** oddano do użytku w 1931 roku. Osoba p. **Szweda** bardzo ściśle jest związana z Żerocinem od roku 1925 do wybuchu II wojny światowej. Z inicjatywy tego nauczyciela i działacza społecznego powstała w Żerocinie Straż Pożarna, Kółko Młodzieżowe oraz świetlica, gdzie odbywały się liczne imprezy kulturalne i szkolne. Szkoła pod koniec wojny została spalona i zaraz po wyzwoleniu odbudowana.

Z inicjatywy miejscowego nauczyciela i Komitetu Rodzicielskiego powołano w tym roku Komitet Rozbudowy Szkoły. Przewodniczącą została p. **Regina Sterelko**. W/g stanu księgowego na koniec października br. kwota pozyskanych skła-

dek, dotacji i wpływów z organizowanych imprez zamknęła się w granicach 75 milionów złotych. Wartość czynowa mieszkańców jest nie do oszacowania. Prace wykonane na budowie: fundamenty 17x24, podpiwniczenie, I strop oraz ściany boczne podbudowane do wysokości okien. W tej chwili prace są zawieszony z uwagi na warunki atmosferyczne. Obecnie Żerocin posiada trzy sklepy. Dawniej przez wieś biegł "szlak bursztynowy". Najstarszym we wsi budynkiem jest XIX-wieczna dawna siedziba władz gminnych, która obecnie służy za mieszkanie dla dwu rodzin.

Kiedyś w Żerocinie była "smolarnia" w której pracowało ok. 30 osób. Została spalona razem z dworkiem-folwarkiem i szkołą pod koniec wojny, nie przez okupanta, lecz przez "partyzantkę". Obecnie na polach byłego folwarku (część została rozparcelowana) jest szkółka zadrzewieniowa, a w miejscu dworku budynek Nadleśnictwa Międzyrzec Podl. - obecnego właściciela szkółki, w której sezonowo pracuje ok. 30 osób.

W miejscu byłych czworaków stoi budynek i garaż SKR-u, zaś tam, gdzie kiedyś stały stodoły i spichlerze gospodarują osoby, które otrzymały ziemię z parcelacji. W okresie kolektywizacji powstała w Żerocinie Spółdzielnia Produkcyjna, która później upadła. Była również Spółdzielnia Oszczędnościowo-Pożyczkowa, teraz jest to Punkt Kasowy z pracownikiem na pół etatu.

Z jednej z pierwszych GS "SCh" powstałych na terenie Żerocina obecnie pozostały jedynie magazyny i sklep. Kółko Rolnicze spotkał ten sam los, zgodnie z ogólnokrajowymi zmianami włączone zostało do MBM, a później przyłączone do SKR Drelów. Obecnie pozostały tylko wiaty, pomieszczenie na biuro i mały dystrybutor. Wszystko nie wykorzystane. Z dawnej świetności wsi niewiele zostało, nawet pamiątkowy kopiec zbudowany dla uczczenia przemarszu Legionów Piłsudskiego został zniszczony. Pozostał jedynie kamień z wrytym napisem i datą.

K. K.

UWAGA!! UWAGA!!

Najtańsze dywany

W
Sklepie - Hurtowni

Międzyrzec Podlaski, ul. Kolejowa 2
tel. 71-43-30

Zapraszamy od 9.00 do 17.00

Wszystkim uczestnikom
uroczystości pogrzebowych
zmarłej

ś.p. Filipiny Kondraciuk

serdeczne podziękowania składa

Rodzina

Święto Niepodległości



Zespół tańca towarzyskiego

W sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury i Rekreacji w Międzyrzeczu Podlaskim - wypełnionej do ostatniego miejsca - w dniu 11 listopada br. odbyła się uroczysta akademia poświęcona odzyskaniu Niepodległości przez Polskę w 1918r.

Zgromadzona publiczność nagrodziła "rzęsiłymi" brawami pieśni patriotyczne w wykonaniu chóru "Wiarus" pod dyrekcją Janusza Sawczuka oraz sugestywnie deklamowane wiersze przez uczniów LO w Międzyrzeczu Podlaskim (Magdalenę Sylburską, Annę Pycel i Tomasza Kosteckiego). Montaż słowno-muzyczny zaprezentowali uczniowie ze Szkoły Podstawo-

wej Nr 3. W uroczystości nie zabrakło zespołu instrumentalnego ze Szkoły Muzycznej oraz młodzieży reprezentującej MOKiR z grup artystycznych "Sezamki" i "Dzieci Podlasia".

Dobrze się stało, że w imprezie zaprezentowała się też młodzież ze Szkoły Podstawowej Nr 2 (grupa gimnastyczna) i Szkoły Podstawowej Nr 1 im. Henryka Sienkiewicza (zespół "Rytm").

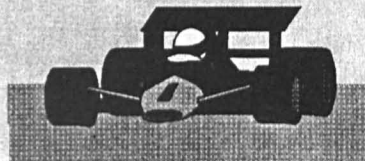
Święto Niepodległości w Międzyrzeczu stało się więc jednocześnie prezentacją dorobku artystycznego miejscowych placówek kulturalno-oświatowych.

(rok)



Zespół "Sezamki"

**Szeroki wybór
niskie ceny**



klocki hamulcowe, filtry i inne akcesoria
do samochodów krajowych i zagranicznych.

**Sklep motoryzacyjny
Międzyrzec Podlaski, ul. Lubelska 8**

A to ciekawe!

W jednej z międzyrzeczki szkół podstawowych w gazetce ściennej pojawiło się hasło:

"Szanuj koleżankę w ciąży".

Najmłodszy kieszonkowiec, z jakim zetknęła się policja, miał półtora roku. Trzymała go na rękach podejrzana o kradzież Cyganka. Gdy spisujący protokół policjant znalazł się w zasięgu ręki dziecka, wyciągnęło ono z kieszeni funkcjonariusza nie legitymację służbową, ale banknot.

Ostatnio w Międzyrzeczu pojawili się fałszywi kwestarze zbierający pieniądze na odzież, zabawki i żywność dla dzieci z Domu Dziecka. Pani dyrektor Pogotowia Opiekuńczego zaprzeczyła, jakoby Pogotowie prowadziło w/w akcję.

Białorusinka handlująca na rubelplacu zapytana o miejsce noclegu, odpowiada: Gdzieś tam (pokazując bloki) na schodach. A co, pan chcesz mnie wziąć do siebie?

Międzyrzeczanie biorą na nocleg sąsiadów zza Buga. Cena jednego miejsca za noc kształtuje się od 30 do 50 tys zł, zdarza się, że w niewielkim pokoiku śpi 10 i więcej osób.

W międzyrzeczki szkołach zaobserwowano działalność "gangów kanapkowych". Rodzice będą musieli uzupełnić wyprawkę do szkoły o pancerny chlebak z cyfrowym zamkiem.

Grupa mieszkańców i radnych gminy Kąkolewnica planuje podział jej na dwie części. Podział ten ma doprowadzić do przyłączenia Kąkolewnicy i wiosek położonych bliżej Radzyna do powiatu radzyńskiego. Wsie położone bliżej Międzyrzecza miałyby pozostać w naszym powiecie.

Na przerwie w szkole; uczeń starszej klasy do młodszego kolegi: - Kocie, masz tu 1000 zł, leć do sklepu, kup mi ciastko i przynieś 5000 zł reszty.

zebrał (A.M.W.)

Sklep rybny "ŁOSOŚ"

oferuje:

- szeroki asortyment ryb
- przetwory rybne

Zapewniamy miłą obsługę.

Życzymy swoim Klientom zdrowych i spokojnych
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA.

ZAPRASZAMY

Międzyrzec Podl.
ul. Jatkowa 10

W poniedziałek "hulanka", we wtorek "bijatyka"

6 grudnia w kinie "Sława" wystąpi międzynarodowy zespół cygański "RAMONA". Tańczący, śpiewający i grający Cyganie występują w Polsce od kwietnia. Solistką zespołu jest znana artystka z Ukrainy - Gala Czarna. Występy "Ramony" cieszą się ogromną popularnością. W składzie tego 8-osobowego zespołu jest jedna osoba z byłego cygańskiego zespołu "ROMA". O artystycznym kunszcie członków zespołu świadczy chociażby fakt, iż skrzypki zespołu potrafi zagrać na jednej strunie Poloneza Ogińskiego.

• • •
Dzień później, to jest 7 grudnia 8-osobowy zespół kaskaderów przedstawi w kinie "Sława" dzieciom i młodzieży "Żywą lekcję historii" p.n. "Walki rycerskie w historii Polski". Obecni będą mogli zobaczyć walki rycerskie od "okresu piastowskiego" do XIX wieku poprzedzone prezentacją strojów i broni przed każdą potyczką. Jeden z kaskaderów zespołu występował w filmie "Piraci" Romana Polańskiego.

(M)

Pozostają poty...

Szefa pewnej firmy często odwiedza jego zwierzchnik. Czepia się wówczas o byle co. Dla szefa oznacza to "nie będziesz miał spokoju, dopóki nie postawisz". No i szef "stawi". Piją we dwóch, a właściwie we trzech, bo dołącza jeszcze pan kierownik i tak trwa ta pijatyka, dwie, trzy godziny.

Potem szef przyjeżdża do domu i już w samym progu zaczyna być "bohaterem" przed własną rodziną. Jest nim przez całą noc - do godziny 5.00 rano albo i dłużej, potem na trochę usypia, by po krótkiej drzemce kontynuować swoje "bohaterskie" czyny.

Dopiero na wieczór werwa gdzieś umyka, pozostają poty, dreszcze i łzy rodziny. No i pusta butelka, opróżniona w nocy.

(Mimoza)

(nazwisko autora do wiadomości redakcji)

Sprostowania!

Naszemu Czytelnikom winni jesteśmy sprostowanie dotyczące trzech spraw. Pierwsza z nich to adres Klubu Bezrobotnych. W Nr.8 "Głosu Międzyrzeczki" w tekście "Nie masz pracy, idź do Klubu" podaliśmy zły adres tegoż klubu, który znajduje się przy ul. Warszawskiej 12. Mieszkańców prywatnego domu przy ul. Warszawskiej 13 - PRZEPRASZAMY.

PRZEPRASZAMY także p. dyr. Szkoły Podstawowej Nr 2 w Międzyrzecu Podl., za błędne podanie jego imienia. Pan. dyr. ma bowiem na imię Zbigniew, a nie Mirosław.

Trzecie przeprosiny należą się "Gazolowi". W 10 numerze naszej gazety podaliśmy nieścisłą informację na temat firmy "Gazol". Otóż nie prowadzi ona całodobowej sprzedaży gazu. Gaz w "Gazolu" można zamówić jedynie do godz. 17.00. PRZEPRASZAMY. Redakcja

"Świński dołek"

Świński dołek był do przewidzenia już rok temu. Pojawiły się wówczas pierwsze sygnały o znacznym spadku opłacalności hodowli świń (wysokie ceny pasz - niskie ceny skupu). Wiosną tego roku rolnicy zaczęli masowo wyprzedawać maciory, małe tuczniaki i prosięta, które były bardzo tanie i brak było na nie nabywców.

Wiadomo było już, iż kryzys będzie głęboki i długotrwały. Jak pamiętamy w pierwszym półroczu podaży mięsa i wędlin była duża - a ceny praktycznie stałe.

Jeszcze niedawno fachowcy z Agencji Rynku Rolnego szacowali, że do końca bieżącego roku ceny żywca wieprzowego wzrosną do 22 tys za kilogram. W miesiącu czerwcu ceny żywca wieprzowego wynosiły 13-14 tys za kg, a pod koniec m-ca listopada już 30 tys za 1 kg. Ceny żywca rosły w ekspresowym tempie, i rosnąć będą w dalszym ciągu, gdyż nie jest to szczyt świńskiego kryzysu.

Według szacunków w skali kraju pogłowię trzody chlewnej zmniejszyło się o ok. 20% i nadal zmniejsza się - dotyczy to również naszego województwa - choć może w nieco mniejszym zakresie.

Dzisiaj ceny skupu żywca, mięsa i wędlin wzrosły ponad dwukrotnie w stosunku do miesiąca czerwca br.

W sierpniu zarysowały się tendencje wzrostowe w hodowli trzody chlewnej, do których zaliczyć należy:

po pierwsze - stopniowy wzrost krycia loch w punktach kopulacyjnych, po drugie - wzrost cen prosiąt. Obecnie za parę prosiąt trzeba zapłacić prawie trzykrotnie więcej niż wiosną br. Po trzecie - wyjątkowo urodzajny rok w ziemniaki, brak na nie zbytu i niskie ich ceny zmuszają wręcz rolników do stosowania ich na paszę dla świń. Po czwarte - relatywne potanie zboża w stosunku do jednego kilograma żywca. A więc zaistniały warunki do opłacalności hodowli trzody chlewnej co skwapliwie wykorzystują rolnicy.

Problem w tym, że wyhodowanie tuczniaka nie trwa kilka dni a kilka lub kilkanaście miesięcy. Poprawa sytuacji w podaży mięsa nastąpi prawdopodobnie w drugiej połowie przyszłego roku. Jest mało prawdopodobne, abyśmy przetrwali świński dołek bez importu. Takie rozwiązanie ma dwie dość istotne wady. Po pierwsze, wobec ujemnego bilansu handlu zagranicznego, nie bardzo stać nas na import wieprzowiny. Po drugie, zniesienie barier celnych może spowodować zalanie rynku importem, a w konsekwencji spadek cen skupu żywca i oczywiście spadek opłacalności hodowli świń.

Dzisiaj jest już pewne, że na święta mięso i wędliny będą bardzo drogie. Szybkę wielu z nas oglądać będzie tylko przez sklepową szybę.

Henryk Sawczuk

Gang kanapkowy w "trójce"

Matka jednego z uczniów Szkoły Podstawowej Nr 3 w Międzyrzecu Podl. zauważyła, że jej syn od dłuższego czasu przychodzi do domu bardzo głodny, mimo, iż codziennie zabiera ze sobą do szkoły po dwie duże kanapki. Chłopak zapytany w domu po raz kolejny "skąd u niego taki apetyt" przyznał się, że grupa starszych uczniów od dłuższego czasu terroryzuje swych młodszych kolegów zabierając im kanapki. Co więcej ci "kanapkowżery" mają specjalne życzenia co do

zawartości kanapek. Nie wystarczają im kanapki z serem lub paszтетową, życzą sobie aby przynoszono im kanapki z szynką i polędwicą, a na deser jabłko.

Z ostatniej chwili: Z informacji uzyskanych od "jednego ciała pedagogicznego" "trójki" wynika, iż ojciec jednego z chłopców terroryzowanych przez gang kanapkowy polecił synowi nałożenie na plaster szynki warstwę szklanej waty zamiast majonezu.

(m.f.)

W Radzynie gorzej

Lp.	na dzień 14.X.1993	Międzyrzec P.	Radzyń Podl.
1.	Liczba bezrobotnych (ogółem)	2.501	4.078
2.	Bezrobotni absolwenci	233	414
3.	Bezrobotni inwalidzi	61	97
4.	Liczba ofert pracy	9	4
5.	Liczba bezrobotnych od 1.10.1993, których skierowano do pracy stałej	801 (32.02%)	863 (21.16%)
6.	Liczba pożyczek udzielonych bezrobotnym na działalność gosp. od 1.01.1993	13	8

UWAGA !!!

GREG - MARK S.C.

oferuje sprzęt:

TELE - AUDIO - VIDEO

- Telewizory
- Magnetowidy
- Radiomagnetofony
- Anteny satelitarne z montażem

ZMECHANIZOWANY SPRZĘT A.G.D.

- Zelmer (Wiatki, Polar)
- Lodówki (Mińsk, Polar)
- Zamrażarki (Mińsk, Zamex)

RATY!
TRANSPORT GRATIS!!

ZAKUPY RATALNE BEZ ŻYRANTÓW
Pierwsza wpłata 10%

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW W
MIĘDZYRZECU PODLASKIM
Plac Bohaterów Miasta 25a
ul. Lubelska 8

Pisać może każdy...?

Podobno "śpiewać każdy może, trochę lepiej, trochę gorzej", o czym tak dobitnie przekonywał Jerzy Stuhr, wypiewując w Opolu ten słynny i bardzo uniwersalny tekst. Jak mu to wychodziło doskonale pamiętamy, ale cóż - grunt to mieć doskonale zdanie o sobie. Obiegowe jest również stwierdzenie, że chcieć to móc. Jest ono tylko po części prawdziwe, ponieważ do wszystkiego potrzebna jest chociażby odrobina talentu i ... samokrytycyzmu! Ci, którzy nie patrzą w lustro lub zerkają w nie sporadycznie i niezbyt dokładnie, popełniają błędy w doborze odpowiedniego stroju, fryzury i makijażu. Są źle odbierani i krytykowani, a to rodzi kompleksy. Często wystarczy odrobina pracy nad sobą, aby wrócić do normy i prawidłowo funkcjonować.

Autokreacja, wypracowanie własnego stylu to rodzaj procesu twórczego, który jest żmudny i skomplikowany. Pisarstwo wymaga również doskonalenia i wyrzeczeń.

Im bogatsza osobowość autora, tym więcej głębi i mądrości w jego tekstach.

Jerzy Stuhr to doskonały parodysta, protestujący przeciwko beztalenciom i miernocie. Zrozumiałe, że nie każdy obdarzony został "niezwykłym i nie lada piórem", za Janem z Czarnolasu, ale podobno... pisać każdy mo-

że... Nie powinno to jednak iść w parze z brakiem skromności i samokrytycyzmu.

Dlatego ośmielam się zaprotestować przeciwko grafomańskiej twórczości poetyckiej (?) pojawiającej się na łamach "Głosu", gdyż czytając wyznania typu... "Dusza moja już taka od dziecka podlasko - międzyrzeczka, A że czasem tu trochę nudno? No cóż... trudno...", zastanawiam się, czy rzeczywiście chodzi nam o ambitny poziom tej gazety. Mam również wrażenie, że czasy świetlanych laurów i wspinania się na cokoły historii odeszły już do lamusa, a socrealistyczne pomniki oglądać możemy w Kozłowie. Pragnę więc gorąco polecić tę cudowną miejscowość wraz z relikwiami historii autorowi powyższego tekstu: "na cokole wysokim Twoja postać / na cokole / Twoje myśli / Twoje czyny / Powiedz nam skarbnico / wiedzą i przykładem napelniona / skąd brałaś siłę a skąd wzory (...)

Powyższy styl poetyckiego obrazowania pozwala mi snuć proste wnioski, na jakich wzorcach został ukształtowany ich autor.

Chcąc więc wyprowadzić z błędnego mniemania o sobie tych, którzy sądzą, że "po prostu mają talent" (to również cytat ze *Stuhra*) piszę: "Jeśli nie potrafisz nie pchać się na afisz"

(A.K.)

25 lat Towarzystwa Przyjaciół Nauk

W sobotę 20 listopada około 40-tu zaproszonych osób świętowało w międzyrzeczkim "ekonomiku" 25-lecie utworzenia w naszym mieście Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Swoją obecnością uroczystość zaszczylił poseł SLD z Radzyna Podlaskiego *Szczepan Skomra*. Była też telewizja (Telewizyjny Kurier Województwa). Naszej redakcji nie zaproszono za zamieszczenie "paszkwilu" (tak nazwał ten artykuł dr *Marian Kowalski*) pt. "Rocznik 93" w nr 9 naszej gazety. Piszę więc ten tekst z informacji "podstępnie" uzyskanych od uczestników tego spotkania. Mówców było paru, na pewno wie-

my, że przemawiał p. dr *Feliks Olesiejuk* (przepraszamy za pomyłkę z nr.9 w którym zamieniliśmy p. doktorowi imię z *Feliksa* na *Jana*), który podsumował 25 lat pracy wielu osób tworzących "Rocznik Międzyrzeczki". Medalami "Za zasługi w obronności kraju" odznaczeni zostali panowie *Michał Kiryluk* dyr. Zespołu Szkół Ekonomicznych i *Ryszard Turyk* przewodniczący Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego. Z nieznanymi powodów po odbiór medali nie przybyli panowie *Jan Chmielarski* i *Ryszard Kornacki*

Marek Wasiluk



INŻ. KRZYSZTOF JAKUBIUK

OFERUJE USŁUGI:

- PROJEKTOWANIE Z ZAKRESU BUDOWNICTWA OGÓLNEGO
- WYCENA BUDYNKÓW I BUDOWLI

ul. Kościuszki 8, tel. 71-38-87

OD REDAKCJI

W naszym czasopiśmie wiersze zamieszczamy jedynie okazjonalnie, ponieważ z braku miejsca (tylko 12 stron) musieliśmy zrezygnować z rubryki pn. "Okienko liryczne". Prowadząc je nie liczyliśmy na potencjalnych *Norwidów*, *Mickiewiczów* czy *Słowackich*.

Chodziło nam przede wszystkim o prezentację wierszy naszych międzyrzeczkińskich twórców z różnym stażem (uczniów i dorosłych).

Według nas nie można oceniać utworów opierając się jedynie na "wyrwanych" z kontekstu fragmentach. W ten sposób mogliśmy "zrobić" grafo-

manami *Czesława Miłosza* czy też *Zbigniewa Herberta*.

Zgadza się z tym, że "pisarstwo wymaga doskonalenia i wyrzeczeń", tak samo zresztą jak malarstwo, muzyka i inne dziedziny sztuki.

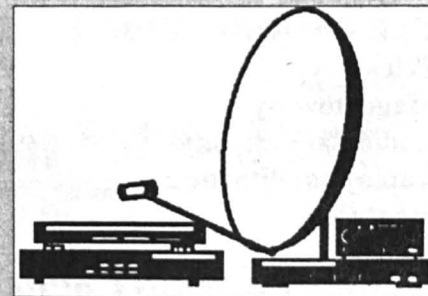
Trzeba jednak przyznać, że poza ogólnie przyjętymi kryteriami oceny poezji istnieje coś takiego jak gust odbiorcy, z którym należy się liczyć.

Jeden z cytowanych autorów, twórca wiersza "Na podlaskiej strunie" powiedział nam, że *zgadza się z zarzutem autorki artykułu* dodając, iż w związku z tym jest ich dwoje w tzw. mniejszości. *Innym i do tego licznym czytelnikom mój wiersz się podobał. Więc jak Pani widzi nic na to nie poradzimy.*

Sklep wielobranżowy APIN - INTERNATIONAL przy ulicy Warszawskiej 28 w Międzyrzeczu Podlaskim

OFERUJE KLIENTOM:

- ◆ TELEWIZORY
- ◆ MAGNETOWIDY
- ◆ ODTWARZACZE
- ◆ RADIA
- ◆ KOMPUTERY
- ◆ KOMPUTEROWE GRY TELEWIZYJNE
- ◆ duży wybór KASET video i MAGNETOFONOWYCH
- ◆ ANTENY każdego typu - SAMOCHODOWE, TELEWIZYJNE i SATELITARNE
- ◆ WIELE ATRAKCYJNYCH TOWARÓW



OFERUJEMY SPRZEDAŻ RATALNĄ !!!

- ZAPRASZAMY -

Życzenia świąteczno-noworoczne TYLKO U NAS

Tylko do 16 grudnia br. oczekujemy w redakcji na Wasze, Drodzy Czytelnicy, życzenia świąteczno-noworoczne kierowane do osób prywatnych, przedsiębiorstw, instytucji i urzędów. Możecie je składać za naszym pośrednictwem na łamach "Głosu Międzyrzeczkiego".

Zgłoszenia można przekazywać bezpośrednio w redakcji lub drogą telefoniczną. Oplata tylko symboliczna ("co laska"). Serdecznie zapraszamy. Mamy dla Was całą stronę.

WSTĘP

By łatwiej zilustrować i przywołać w pamięci to wszystko co przed 30-tu laty miało miejsce w samym mieście i jego okolicy należy odnotować kilka przynajmniej faktów i wydarzeń, które na tym terenie zaszły parę tygodni przed 26 lipca 1944r., to jest poprzedziły bitwę o Międzyrzec i jego wyzwolenie. Przytoczę niektóre z nich.

Równocześnie zaznaczam, że to co piszę - nie pretenduje do jakiegos historyczno-naukowego opracowania. Nie będą do uwagi o charakterze rozważań, planów strategicznych w zakresie działań pułków, batalionów czy innych jednostek wojskowych. Nic z tych rzeczy. Szanowny Czytelniku - proszę potraktować to, jako spostrzeżenia, uwagi, odczucia i doznania jednego tylko z ówczesnych mieszkańców miasta Międzyrzecza.

KILKA SŁÓW O SOBIE

W zorganizowanym Ruchu Oporu znalazłem się już w pierwszej połowie października 1939r. jako jeden z jego współorganizatorów na terenie wsi Zerocin, gdzie przebywałem do połowy listopada roku 1940. Wkrótce znalazłem się w Międzyrzeczu i zaraz wstąpiłem do AK, a przysięgę składałem przed ówczesnym kierownikiem Szkoły Nr 2 Aleksandrem Szubertem ps. "Stefan". Nadano mi wtedy pseudonim "Zygmunt". Kiedy z AK wyodrębniono WSOP - Wojskową Służbę Ochrony Powstania, powierzono mi funkcję zastępcy powiatowego inspektora WSOP. W między-

czasie nawiązałem kontakt z powiatowym kierownictwem BCh. W maju 1943r. w obecności Stanisława Suleja ps. "Grzęda" zostałem zaprzysiężony przez Stanisława Lejwodę - przedstawiciela Okręgu BCh. w Lublinie. Przybrałem wtedy pseudonim "Zagon". Równocześnie nieprzerwanie pracowałem w zorganizowanym tajnym nauczaniu, aż do momentu wyzwolenia.

WSPOMNIENIA JÓZEFA SZWEDA

FRAGMENTY WYDARZEŃ W MIĘDZYRZECU PODLASKIM I OKOLICY
SPRZED 30 LATY

OSTATNIE TYGODNIE PRZED
WYZWOLENIEM*Jestem w obławie*

Na początku kwietnia 1944r. dostałem tajne wezwanie, bym się stawił w Komendzie Okręgu WSOP w Lublinie. Ze względów konspiracyjnych pojechałem rowerem do stacji kolejowej Bedno w poniedziałek przedwiekanocny po południu. Pojechał wtedy ze mną Aleksander Szubert - inspektor WSOP, który miał wezwanie do stawienia się u Wiktora Helmana, kierującego tajnym nauczaniem w województwie lubelskim.

W Bednie zostawiwszy rowery porozumieliliśmy się z ówczesnym zawiadowcą stacji, uczestnikiem Ruchu Oporu, który przy pomocy sygnałów zatrzymał pociąg z wojskiem niemieckim, a nam kazał do niego wsiadać. Obaj jechaliśmy w innych

wagonach na korytarzu. Ja przeglądałem jakieś ilustrowane niemieckie czasopismo. Pociąg jechał wolno, bo zdarzało się nie rzadko, że tory były minowane przez partyzantów. Około godziny 23.00 wysiedliśmy na dworcu w Lublinie. Ze względu na godzinę policyjną resztę nocy spędziliśmy w poczekalni na dworcu. Pamiętna to była noc, gdyż Lublin był wtedy bombardowany przez samoloty

wpędzono do Ratusza, gdzie zadawano nam pytania i dokonywano rewizji osobistej. Część przebadanych przesyłano dalej a niektórych kierowano do bocznej sali.

W ten sposób po rewizji znalazłem się i ja przed badającymi gestapowcami. Kazano mi okazać kenkartę i zapytano, kim jestem?, skąd i po co przyjechałem?. Badającemu gestapowcowi /młody, drobny blondyn, pięknie mówił po polsku/ odpowiadam: "jestem z Międzyrzecza nauczyciel, przyjechałem do lekarza" i patrzę mu śmiało prosto w oczy. Pyta mnie dalej: "co wam jest? i do jakiego lekarza przyjechaliście?" Odpowiadam bezczelnie: "Choruję na jaglicę a lekarz okulista mieszka na ulicy Kolejowej". A oczy mam zatarte piaskiem czerwone i łzawiące. Gestapowiec rzuca mi z odrazą kenkartę i ruchem głowy wskazuje wyjście. W tej chwili znalazł się przy mnie biorący udział w obławie, znany mi starszy przodownik granatowej policji z Międzyrzecza Kołodyński, który mówiąc do gestapowca, że zabiera mnie ze sobą wyszedł ze mną. Na ulicy oświadczył dając mi klucz, żebym poszedł do jego kwatery na ulicy Zielonej i zamknąwszy się tam czekał na niego nie otwierając nikomu drzwi. Po jakichś dwu godzinach przyszedł i powiedział mi, że na ulicach spokój i mogę już wyjechać. Natychmiast więc udałem się znowu na teren straży, gdzie w ubikacji odnalazłem wszystko co przed paroma godzinami tam zamelinowałem. Z tym wszystkim wróciłem do Międzyrzecza. W ten sposób tajne gazetki i pieniądze zostały przez naszych łączników rozesłane tam gdzie trzeba.

Inspekcja

Gdzieś w połowie maja 1944r. w niedzielę przed południem przybył z Lublina przedstawiciel Komendy Okręgu, którego ludzie nasi nie mogli znać. Wiadomo było, że około godz.11.00 na trasie od stacji kolejowej do ul. Lubelskiej członkowie naszej organizacji WSOP mieli przejść się pojedynczo każdy z gałązką kwitnącego bzu w lewej ręce. Był to umówiony znak. Około godz.12.00 ów delegat odbył z nami odprawę w budynku dzisiejszego Urzędu Gminy przy ul. Warszawskiej. W odprawie tej uczestniczyli: "Stefan", "Stach", "Zawisza" i ja. Otrzymaliśmy od przedstawiciela wytyczne do działania w okresie wyzwolenia. Na marginesie chcę zaznaczyć, że między nim a mną doszło do różnicy zdań w sprawie pozostawienia miejsc odosobnienia i teorii "dwu wrogów".

c.d. w następnym numerze

Od redakcji: *Od p. Ryszarda Maksjana otrzymaliśmy maszynopis ze wspomnieniami ś.p. Józefa Szweda. Uznaliśmy ten materiał za ciekawy mimo, że budzi on wiele kontrowersji wśród międzyrzeczkich historyków. Prosimy więc każdego kto dostrzeże w tych wspomnieniach nieścisłości o kontakt z naszą redakcją. Apelujemy też do Wszystkich, którzy piszą lub posiadają pamiętniki swoich krewnych o kontakt z nami, chętnie je opublikujemy.*

OKAZJA

Tylko 2 % miesięcznie

**NOWY NA KORZYSTNYCH WARUNKACH
KREDYT
W BANKU SPÓŁDZIELCZYM
W MIĘDZYRZECU PODLASKIM**

**Kredyt gotówkowy dla osób fizycznych, udzielany
na okres do 6 m-cy ze stałym oprocentowaniem
2% miesięcznie.**

**Odsetki płać się jednorazowo w chwili
otrzymania kredytu w pełnej kwocie.**

Raty kredytu spłaca się co miesiąc.

**Kwotę odsetek i prowizję można zapłacić z
otrzymanego Kredytu.**

Zapraszamy

**BANK SPÓŁDZIELCZY W MIĘDZYRZECU PODLASKIM
PEWNOŚĆ I SOLIDNOŚĆ**

radzieckie. Słychać było detonacje bomb nawet i w pobliżu dworca. Rano, gdy rozpoczął się ruch na ulicach udaliśmy się osobno do miasta.

Ja stosownie do skierowania zgłosiłem się w żelaznym sklepie przy Krakowskim Przedmieściu Nr 3. Tam podałem hasło: "Proszę o 25dkg żelaznych gwoździ do butów". Podałem równocześnie kartkę z naderwanym rogiem. Rzekomy sklepowy kazał mi się zgłosić do drugiego pomieszczenia, gdzie przyjął mnie jakiś starszy pan. Po chwili osobnik ten kazał mi iść za sobą.

Szedłem za nim Krakowskim Przedmieściem "na odległość wzroku". Po kilkunastu minutach wprowadził mnie do domu przy ulicy Hipotecznej i wskazał pokój do którego wszedłem. Siedział tam kilku poważnych panów, którym zostałem przedstawiony jako "Zygmunt".

Panowie ci wypytywali mnie o stan organizacji na terenie naszego powiatu i inne różne sprawy dotyczące Ruchu Oporu. Dali też ustną instrukcję na czas wyzwolenia naszego miasta i okolicy oraz prasę konspiracyjną. Zapowiedzieli też, że w maju będzie dokonana inspekcja naszego Inspektoratu WSOP.

Po wyjściu stamtąd spotkałem na Krakowskim Przedmieściu "Stefana", który wręczył mi większą gotówkę na opłacenie nauczycieli pracujących w zorganizowanym tajnym nauczaniu w powiecie. Z tym wszystkim udałem się na dworzec autobusowy znajdujący się wówczas na zapleczu Ratusza. Zaledwie tam się znalazłem wśród mnóstwa ludzi, gdy nagle z przeraźliwym wyciem syren wjechało w ulicę Lubartowską z dziesięć ciężarówek wypełnionych uzbrojonymi żandarmami i granatową policją, a cały plac został otoczony linkami i gęstym kordonem oprawców. Wśród otoczonego tłumu, gdzie i ja byłem mając przy sobie "kompromitujące" mnie materiały wszczął się poploch. Łapanka...

Nie mając wyjścia z obławy i będąc "trefny" wpadłem na teren straży pożarnej mieszczącej się na placu Ratusza. Jakiś strażak z sumiastym wąsem próbował mnie wypędzić stamtąd. Lecz gdy mrugnąłem znacząco na niego i rzekłem ratunku! - zmiękł i wskazał mi drzwi do ubikacji. Tam pod płytką posadzkową ukryłem pieniądze a tajną prasę zamelinowałem za muszlą klozetową. Obmyśliwszy plan wytłumaczenia mego pobytu w Lublinie natarłem oczy piaskiem i jako "niewinny" wszedłem w tłum. Tutaj ustawiono nas w rzędy między podwójnym szpalerem gestapowców w mundurach i

Rozterki i nadzieje prywatyzacyjne

Prywatyzacja - słowo, które wraz z rozpoczęciem przemian ustrojowych w naszym kraju po roku 1989 na stałe zagościło w naszym potocznym języku. Z jednej strony budzi lęk, z drugiej zaś stwarza nadzieję na lepszą przyszłość wielu tysiącom polskich pracowników, których zakłady pracy stają przed groźbą bankructwa i likwidacji. W Międzyrzeczu nie mamy wielu pozytywnych doświadczeń w tym względzie. Nie da się nie zauważyć dramatu pracowników sprywatyzowanego "Lasu", czy też nie "sprzedanego" przez półtora roku "Tartaku". Jedynym pozytywnym przykładem mogłaby być spółka "Sedar", ale i tam w ostatnich miesiącach nie dzieje się najlepiej.

W najbliższych tygodniach najprawdopodobniej dojdzie do sfinalizowania sprzedaży największego w Międzyrzeczu Podl. zakładu, jakim jest Przedsiębiorstwo Mechanizacji Budownictwa "ZREMB". Rozmowy w tej sprawie z MOSTOSTALEM-EXPORT S.A. w Warszawie trwają od lipca b.r. kiedy to obydwie przedsiębiorstwa podpisały list intencyjny, w którym "MOSTOSTAL" zadeklarował swoje zainteresowanie udziałem w procesie prywatyzacji "Zrembu". Inicjatorem tych rozmów jest dyrektor zakładu p. Franciszek Araźny, który w swoim programie konkursowym zaproponował i konsekwentnie realizuje taką właśnie drogę wyprowadzenia przedsiębiorstwa z kłopotów finansowych i uchronienia go przed likwidacją.

Prawdopodobnie nie wszyscy wiedzą, iż we wrześniu b.r. Ministerstwo Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, które jest dla "Zrembu" organem założycielskim, wszczęło proces likwidacyjny, który został wstrzymany z chwilą znalezienia partnera zainteresowanego przekształceniem zakładu w spółkę pracowniczą z udziałem inwestora strategicznego. Oznacza to, iż 49% akcji będą mogły wykupić pracownicy zakładu, pakiet kontrolny zaś, czyli minimum 51% akcji należeć będzie do nabywcy "Zrembu".

Dyrektor F. Araźny nie ukrywa, iż tym upatrzonym partnerem jest MOSTOSTAL-EXPORT S.A., spółka istniejąca na giełdzie papierów wartościowych. Nie wyklucza jednakże możliwości zakupu zakładu przez innego inwestora. Najprawdopodobniej do końca listopada w gazetach ukazać się informacje o sprzedaży zakładu i wyznaczona zostanie data przetargu.

Prywatyzacja zakładu będzie polegała na jego likwidacji w celu tzw. szybkiej sprzedaży. Zgodę na taką właśnie formę wyrazili pracownicy zakładu w postaci Uchwał Ogólnego Zebrania Delegatów oraz Rady Pracowniczej. Swą akceptację wyraził także Związek Zawodowy "Budowlani" działający na terenie zakładu, natomiast NSZZ "Solidarność" wstrzymał się od wydania pozytywnej opinii w tej sprawie i scedował ją na Radę Pracowniczą.

Przewodniczącą "Solidarności" p. Jan Parafiniuk decyzję tę uzasadnił brakiem pewności wynegocjowania z inwestorem strategicznym czterech postulatów zawartych w Uchwale nr 19 Rady Pracowniczej z dnia 26.X.93 r. Dotyczą one utrzymania obecnego poziomu zatrudnienia przez okres 12 miesięcy, zagwarantowania płacy nie niższej niż wynikającej z tabeli płac wynegocjowanej od I.IX.93r., zapewnienia zwalnianym pracownikom odprawy w wysokości sześciokrotnej ostatniej pensji oraz udziału przedstawicieli PMB "Zremb" w negocjacjach umowy sprzedaży przedsiębiorstwa prowadzonych przez Zespół Negocjacyjny powołany przez organ założycielski.

Jak wynika z dotychczasowych dokumentów MOSTOSTAL-EXPORT S.A. zobowiązał się do podjęcia działań akwizycyjnych i marketingowych oraz do przeprowadzenia restrukturyzacji zakładu tak, aby zapewnić utrzymanie dotychczasowego poziomu zatrudnienia i nie zmniejszanie go z przyczyn leżących po stronie pracodawcy. Wszystkie pozostałe warunki będą przedmiotem negocjacji Związków Zawodowych z Zarządem Spółki po ewentualnym sfinalizowaniu transakcji.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż wstrzymanie się NSZZ "Solidarność" od wydania pozytywnej opinii, prawnie w żaden sposób nie wstrzymuje procesu prywatyzacyjnego. Rola obu związków zawodowych rozpocznie się dopiero z chwilą sprzedaży przedsiębiorstwa i negocjowania układu zbiorowego, w którym będą określone warunki płacowe, socjalne i inne.

W chwili obecnej w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych złożony jest komplet dokumentów umożliwiających wdrożenie prywatyzacji przedsiębiorstwa przez szybką sprzedaż, Ministerstwo jako organ założycielski będzie negocjowało warunki sprzedaży z inwestorami, którzy zgłoszą się do przetargu.

Dyrektor F. Araźny nie ukrywa, iż prywatyzacja jest złem koniecznym. Przedsiębiorstwo trzeci rok działa ze stratą. Jej przyczyn należy szukać w załamaniu się rynku krajowego (recesja w budownictwie), jak też w utracie dotychczasowych rynków zagranicznych, na które "Zremb" eksportował 70% swojej produkcji. Firma jest za duża, by sprostać małej konkurencji, ale za mała, by samodzielnie poruszać się po rynkach zagranicznych. Brakuje też odpowiednio przygotowanej kadry, która potrafiłaby zarządzać w nowych warunkach gospodarki rynkowej. Kolejną bardzo istotną przyczyną trudności finansowych i groźby bankructwa był fakt, iż zakład nie posiadał środków własnych na inwestycje w celu podjęcia wyrobów konkurencyjnych, które byłyby sprzedawalne.

Jedyną szansą przetrwania jest związane się z dużym, wiarygodnym inwestorem strategicznym z branży,

który byłby w stanie zapewnić przedsiębiorstwu środki na niezbędne inwestycje odtworzeniowe i rozwojowe oraz zorganizować system dystrybucji wyrobów oraz odpowiednią ich promocję. Poszukiwania takiego inwestora dały pozytywny efekt w postaci zgłoszenia się MOSTOSTALU - EXPORT S.A., który zarówno w oczach załogi "Zrembu", jak też organu założycielskiego jest partnerem wiarygodnym i posiadającym odpowiedni kapitał.

Wartość majątku przedsiębiorstwa firma konsultingowa wyceniła na 26 miliardów zł. Przy uwzględnieniu jego zadłużenia oraz braku kapitału na rynku, nie będzie on łat-

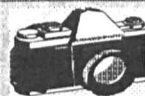
wy do sprzedania.

Dyrektor Araźny wyraża jednak nadzieję, iż spółka MOSTOSTAL-EXPORT S.A. operująca ok. półtora bilionowym kapitałem będzie w stanie kupić "Zremb" z korzyścią dla siebie, ale też pracowników zakładu.

Miejmy nadzieję, że transakcja ta dojdzie do skutku i okaże się w pełni udana, a jej pozytywne konsekwencje w niedługim czasie odczuje załoga przedsiębiorstwa, jak też nasz region, w którym stopa bezrobocia, o czym nie trzeba nikogo przekonywać, jest bardzo wysoka.

Iwona Kurenda

PRACOWNIA FOTOGRAFICZNA



Grażyna Maliszewska
Plac Bohaterów Miasta

2 minuty - natychmiastowe zdjęcia do dowodów, paszportów legitymacji (kolorowe i czarno-białe)

Komputerowe wywoływanie i obróbka kolorowych negatywów. Śluby, chrzty, komunie.

Fotografie nagrobkowe na porcelanie.



Przedstawiciel
Fabryki
"Intercal"
Warmetechnik GmbH RFN

PPHU "WITA"
Rzeczycza, ul. Krzywa 11, tel. 712-495

oferuje:

- ◆ Palniki olejowe, gazowe 11-850 kW prod. "Intercal"
- ◆ Karty c.o. żeliwne olejowo-gazowe 12-72 kW prod. "Intercal"
- ◆ Kotły c.o. stalowe 20-220 kW
- ◆ Zbiorniki na olej, elektroniczne urządzenia sterujące i zabezpieczające, wkłady komi- nowe.

Zabezpieczamy montaż, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

WYKONUJEMY RÓWNIEŻ OZDOBNE BALUSTRADY, PORĘCZE, OGRODZENIA ZE STALI.

Informacje: Międzyrzec Podl., ul. Warszawska 28, tel. 712-495.

Międzyrzeckie zabytki - Kościół p.w. św. Mikołaja

Kościół rzymskokatolicki w Międzyrzeczu, jednej z najstarszych parafii Podlasia, fundował zapewne jego pierwszy właściciel **Abraham Chamiec** już pod koniec XIV w. W kilkadziesiąt lat później mała, drewniana świątynia przestała już wiernym wystarczać. Dlatego też kolejny właściciel Międzyrzecza **Jan Nassutowicz** za pozwoleniem biskupa łuckiego **Wacława**, ufundował i bogato wyposażył nowy kościół **"na honor świętego Mikołaja... i za nasze zbawienie"**. Był to, jak mówi XVIII-wieczna wizytacja: **kościół murywany, krzyżackiej (czyli gotyckiej) struktury i roboty**. Kościół ten w swej pierwszej formie przetrwał do roku 1752, kiedy to 20 sierpnia z **nieostrożności ognia od Żydów wzniesionego zgorzał**. Dzięki staraniom ówczesnego proboszcza, księdza **Hieronima Szeptyckiego**, świątynię w ciągu kilku następnych lat odbudowano i przebudowano w stylu późnego baroku. Świątynię znacznie też wtedy wydłużono, powstały nowe nawy i dwie zakrystie. Ze starego kościoła pozostało jedynie prezbiterium.

Neoklasyczną fasadę wykonał na początku XIX wieku znany architekt



Chrystian Piotr Aigner (twórca m. in. kościoła św. Anny w Warszawie oraz zespołu pałacowego w Puławach). Od tego czasu kościół nie przechodził poważniejszych prac murarskich, a jedynie bieżące prace konserwacyjne. Przy kościele istniał cmentarz grzebalny, świątynia otoczona była murem zbudowanym w XVIII wieku. Obecny mur z czternastoma stacjami Męki Pańskiej pochodzi z 1812 roku. Dzwonnica i plebania pochodzą z okresu przebudowy kościoła w końcu XVIII wieku.

W prezbiterium zachowało się epitafium księcia **Piotra Zbarskiego**, właściciela Międzyrzecza, pochowanego tu w 1572 roku. W ołtarzu głównym znajduje się obraz św. Mikołaja pędzla, najprawdopodobniej jednego z czolowych malarzy polskiego baroku, **Szymona Czechowicza**. Do obrazu pozwali książę **Adam Czartoryski** z żoną oraz trzema córkami. Reszta wyposażenia także reprezentuje dobry, barokowo warsztat.

Proboszczami parafii św. Mikołaja było wielu późniejszych biskupów, jak np. **Feliks Turcki**, **Aleksander Fredro**, **Hieronim Szeptycki**, współtwórca Biblioteki Żaluskich w Warszawie - **Andrzej Żaluski**, czy też znany działacz epoki stanisławowskiej **Grzegorz Piramowicz**.

Parafia św. Mikołaja od początku swego istnienia aż do końca XVIII wieku należała do diecezji łuckiej. W XIX wieku była w diecezji lubelskiej, podlaskiej i znowu lubelskiej, by w 1918 roku powrócić do diecezji podlaskiej i w jej granicach dotrzeć do dziś.

Andrzej Gil

A to ciekawe !

W "Roczniku Międzyrzeckim" napisano "w zwalczaniu ukraińskich i NSZ-owskich band rabunkowych i mordujących ludność polską, 1 OSA brała m.in. pod Bolechowem, Chelmem, Sawinem, Wierchowinami, Wólką Leszczyńską, Żmudzią czynny udział". Słyszeliśmy, że potyczki te toczona były z oddziałami WiN. Czy to prawda? Kronikarzy tych

wydarzeń prosimy o odpowiedź. Proponujemy dyskusję panelową.

To skandal! W życiorysie zamieszczonym w "Roczniku Międzyrzeckim" ukazującym zasługi Honorowego Obywatela naszego miasta pominięto medal. Kto zgadnie jaki? W mini konkursie atrakcyjną nagrodą - Ford Escort.

Dęby

Międzyrzec i jego okolice - to wprawdzie nie jedyne miejsce, gdzie lubią rosnąć dęby. Mamy w okolicy nazwy lasów "Dębina, Dubicz...". Nazwy te świadczą o tym, że tu niegdyś rosły olbrzymie skupiska tych drzew. Zresztą w całej Polsce można spotkać takie nazwy miejscowości jak: **Dąbrowa, Dąbrówka, Dębe Wielkie, Dębowa Kłoda** i wiele, wiele innych. Wiemy też, że w wielu miejscowościach możemy spotkać potężne wiekowe okazy i pomniki przyrody, jak chociażby słynny dąb "Bartek" na Kielecczyźnie czy wiekowy "Dąb Jagiello" w Puszczy Białowieskiej, pod którym jak głosi legenda, po lowach odpoczywał nasz król **Władysław Jagiello**. Stąd i ta nazwa.

W prozie i poezji, w wierszach i piosenkach, a nawet przysłowiach opiewa się te wspaniałe drzewa. Dąb był symbolem wielkiej siły, tężyzny i krzepy. Był symbolem dobrego zdrowia, piękna i mocy. Z dębowego drzewa wyrabiano się wiele sprzętów (stągwie, niecki) budowano domy, okręty, łódki, groble, mosty i twierdze. Niezliczone były i są "usługi" jakie to drzewo dawało i daje ludziom i nie tylko. W ich konarach, gałęziach i liściach znajdują schronienie różne ptaki i pożyteczne owady. Owoce dębu dają pożywienie wielu leśnym zwierzętom, dzieci z tych owoców chętnie wykonują różne zabawki, można też z nich przy pewnej umiejętności i obróbce zrobić wyśmienitą kawę (pamiętam to z lat dziecińczych, z czasów okupacji).

Miasto nasze ma też dwa wspaniałe okazy tego drzewa. Jeden, ze swoją wspaniałą rozłożystą koroną, rośnie tuż przy starej plebanii przy kościele św. Mikołaja. Jakże wspaniałą kompozycję tworzą te dwa piękne zabytki - pomniki przyrody i architektury. Warto je uwiecznić piórem, pędzlem czy fotografią. Byłaby to wspaniała wizytówka Międzyrzecza! Idąc ulicą Łukowską często przystaję i przyglądam się tej uroczej sylwetce dębu i myślę, jak pięknie Bóg i Natura wyrzeźbiły ten pomnik przyrody i historii.

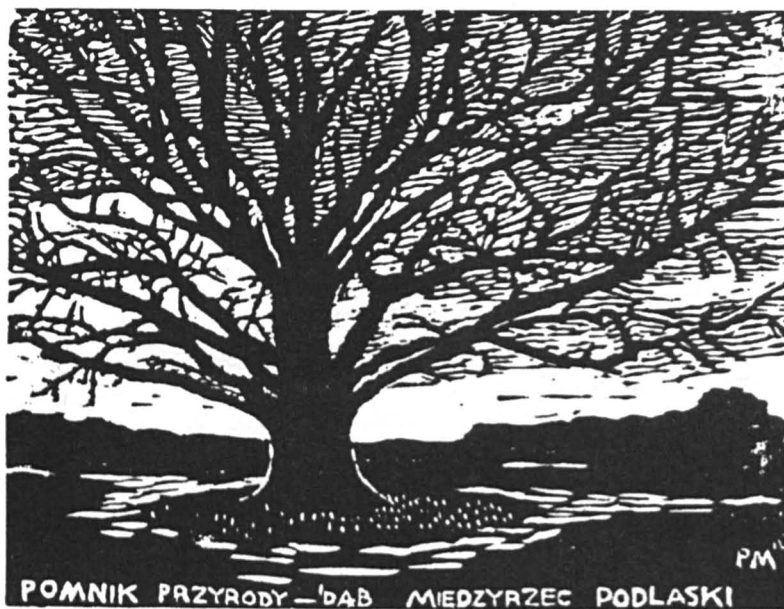
Od wczesnej wiosny do późnej jesieni jego liście mienią się różnorodnymi barwami, żółci, złota, brązu. Wieczorem podświetlone światłem księżyca lub lampy elektrycznej tworzą niezapomniany widok. W zimie, kiedy konary pokrywa śnieżna szata lub szron można ujrzeć fantastyczny, bajkowy widok.

Drugi jego "młodszy o wiele lat brat" rośnie na skwerku przy Placu Bohaterów. Zapowiada się też na wspaniały okaz przyrody. A ileż tych pięknych dębów i dąbczaków rośnie w naszych pobliskich lasach, zapowiednikach zwanych po polsku rezerwatami. Ich sylwetki ze złocistymi liśćmi jakże pięknie harmonizują na tle błękitnego nieba i zielonych konarów sosen, świerków czy brzoź, wyrastających jak gdyby z jednego niemalże pnia. Rosną obok siebie jak "dobrana para małżonków".

Był kiedyś zwyczaj w Polsce, że gdy rodził się syn zasadzano przy domu, w ogrodzie lub przy drodze dąb, gdy rodziła się córka - brzozę lub lipę. Może zachowajmy ten staropolski zwyczaj. Sadźmy te wspaniałe drzewa, gdzie się tylko da - przy nowo zbudowanych osiedlach, we własnych ogródkach, przy drogach, na skwerach, w parkach i lasach. Może nadchodzący wiek dwudziesty pierwszy będzie nam za to wdzięczny.

Daję ten pomysł pod rozwagę tym, którzy naprawdę kochają przyrodę, a zatem mam nadzieję, wszystkim. Będzie to dla nas wielka satysfakcja i pozytywek. Sądzę, że kompetentne władze pokierują akcją sadzenia i dostarczą w odpowiednim czasie należyty materiał i sadzonki.

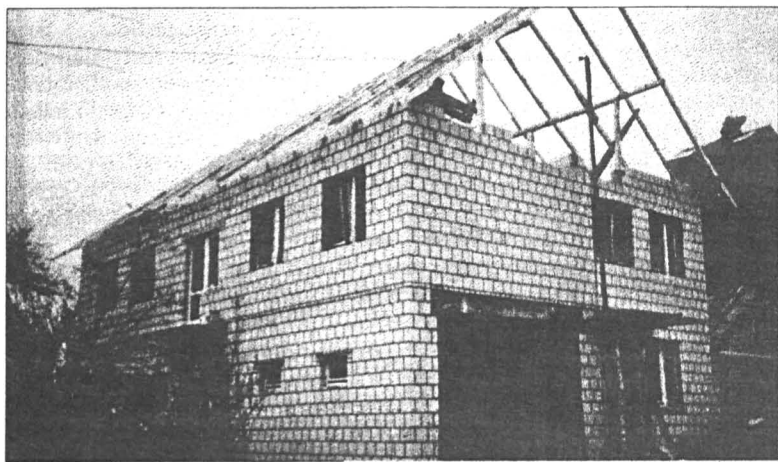
W.Sidorowicz



Romuald IV Mikoszewski

ŻABCE. W tym roku wybudowano tu strażnicę. Największą potrzebą mieszkańców jest wodociąg.

WÓLKA KRZYMOWSKA. Mieszkańcy Wólki otrzymali wodociąg w tym roku, w przyszłym liczą na "telefonizację" swojej miejscowości.



Remiza strażacka w Żabcach

KRZYMOSZYCE (radny Kuliowski Włodzimierz). Do Krzymoszczyca doprowadzono wodę. Oprócz tego dobudowano piękną salę do remizy strażackiej oraz zmodernizowano szkołę. Mieszkańcy zainteresowani są telefonizacją i wykonaniem nawierzchni drogi w kierunku Pościsz.

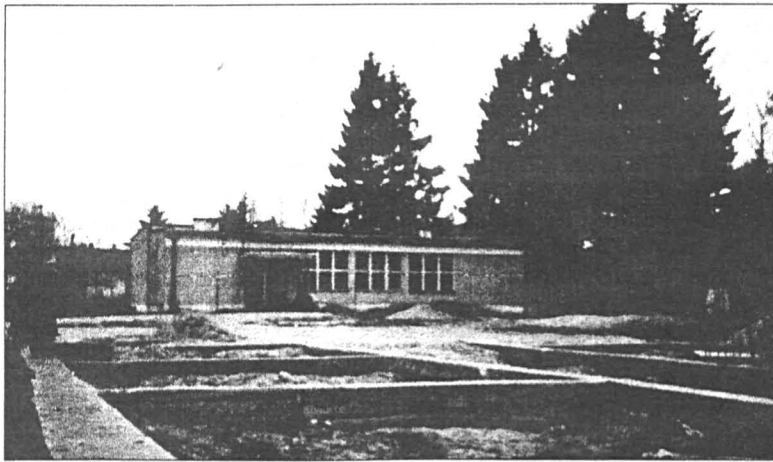
POŚCISZE (radny Wasiluk Zbigniew). Wieś jest już "stelefonizowana". Na drogach Pościsz Nowe - Po-

ścisz Stare oraz tzw. "Dąbrowie" wykonano nasyp. W przyszłym roku planuje się zrobienie na nich stabilizacji. Mieszkańcy zainteresowani są także wodociągiem.

TULIŁÓW (radny Domański Stanisław). 20 listopada odbyło się uroczyste otwarcie nowej szkoły. Tulilów został także "stelefonizowany". Największą potrzebą mieszkańców jest wodociąg.

Lustracja gminy Międzyrzec - ciąg dalszy

MISIE (radny Bogucki Władysław). Wykonano w tym roku most na Krznie Płd., "telefonizację" oraz nawierzchnię drogi Misie - Strzakły (1400 m). Mieszkańcy chcą rozpocząć w najbliższym czasie budowę sali gimnastycznej przy szkole.



Fundamenty pod szkołę w Jelńcy

SAWKI (radny Łaziuk Marian). Jeszcze w tym roku w Sawkach będą nowe telefony. Wewnątrz wioski wykonano nawierzchnię drogi na odcinku około 1 km. W przyszłym roku ma zostać poprawiony odcinek drogi (0,5 km) między Sawkami i Jelńcą.

JELŃCA. W czynie społecznym przystąpiono do budowy szkoły (wykonano fundamenty). W przyszłym roku wieś zostanie "stelefonizowana".

RZECZYCA (radni Jaltuszyk Stanisław i Markowski Seweryn). Szkoła w Rzeczycy przeszła w tym roku generalny remont (dobudowano kotłownię i sanitariaty oraz wykonano c.o.). W przyszłym roku mieszkańcy liczą na wykonanie nawierzchni drogi Rzeczyca-Wygnanka oraz doprowadzenie wodociągu.

Marek Wasiluk

Obserwujemy w Polsce gwałtowny wzrost schorzeń psychicznych spowodowanych alkoholizmem. Liczba pacjentów hospitalizowanych po raz pierwszy z powodu psychoz alkoholowych wzrosła w latach 1988 - 1991 o ponad 50% i osiągnęła nie notowany dotąd poziom 15,3 przypadków na 100 tys. mieszkańców. Nie bez znaczenia jest tu stałe zwiększanie liczby punktów sprzedaży. A co na to nasze lokalne władze? Czy ich docelowym programem jest pijalnia piwa na każdej ulicy? Spożycie alkoholu w 1991 roku było największe od ponad 100 lat, wynosiło 9,5 l etanolu na głowę i dalej wzrasta. Niepokojąca jest zmiana zachowań społecznych - pijaństwo młodzieży, dzieci i kobiet.

ALKOHOL

Degenerację alkoholików naszego miasta widzimy wszyscy. Przyzwyczailiśmy się do postaci z sinymi nosami, które od świtu do późnej nocy okupują centralne punkty miasta.

Wyjazdy Pogotowia Ratunkowego do osób nietrzeźwych lub wypadków spowodowanych w stanie upojenia są prawie codziennie i w roku 1992 było ich ok. 250, a porad ambulatoryjnych ok. 120.

Międzyrzec od bardzo wielu lat znany był na Podlasiu jako trudne środowisko. Jeżeli stać mieszkańców 600-letniego grodu na przepijanie kuroniówek, zasilków, rent i resztek budżetu domowego, niszczenie życia rodzinnego i zdrowia, to przyszłość rysuje się w czarnych barwach. Wszystkim oso-

bom, które mają problem z alkoholem lub rodzinom, w których jest ktoś uzależniony chciałbym przypomnieć, że wszelkie informacje dotyczące terapii można uzyskać w Poradni Odwykowej w Przychodni Rejonowej oraz w klubie "Oaza" przy ulicy Warszawskiej, gdzie swoje spotkania mają grupy:

AA - anonimowych alkoholików,
AL-Anon - żon alkoholików,
AL-Ateen - dzieci alkoholików

"PRZYJDŹ DZISIAJ, BO JUTRO MOŻE BYĆ ZA PÓŹNO"

P.S. Pod rozważę władzom miasta proponuję otwarcie lokalnej Izby Wyrzeźwien, która byłaby placówką dochodową i stworzyła kilka miejsc pracy. Pomieszczenie nie musi być luksusowe i nie wymaga drogiego wyposażenia. Policja niechętnie i rzadko transportuje delikwentów do Izby w Białej Podl. Byłoby blisko, swojsko i humanitarnie.

Leszek Korpysz

POLECAMY !!!

K. I R. KORNACCY
"CZARNA RÓŻA"

Baśnie i opowieści z Podlasia.

Ciekawa pozycja dla dzieci i dorosłych.

Książkę można kupić w Księgarniach i naszej redakcji.

REPERTUAR FILMOWY KINA "SŁAWA"

DATA	TYTUŁ FILMU	PROD.	DOZW. OD LAT	GODZINY WYŚWIETL.
1-6.12.93	Park Jurajski	USA	b/o	16.00 i 18.30
7-12.12.93	Super Mario Bros	USA	10-100 lat	16.00
7-12.12.93	Owoce namiętności	USA	18 lat	18.00
14-19.12.93	Człowiek z ...	Pol.	15 lat	18.00
14-19.12.93	Wojownicze żółwie Ninja 3	USA	12 lat	16.00
21-23.12.93	Hot Shots - 2	USA	15 lat	16.00
	Pajęczarki	Pol.	15 lat	18.00

TEAKWONDO

Zawodnicy międzyrzeckiego "Huraganu" z sekcji teakwondo podtrzymują dobrą passę. W Puławach (93.11.14) odbyły się zawody o Puchar Polski, gdzie ambitnie walczący Międzyrzeczanie wywalczyli dwa medalowe miejsca.

W kategorii do 54 kg I miejsce wywalczył **Adam Jakubiuk**.

W kategorii do 58 kg III miejsce wywalczył **Mirosław Szkolut**, któremu w drodze do finału przeszkodził obecny mistrz Polski.

Na początku grudnia reprezentacja "Huraganu" wybiera się do **Gdańska** na Mistrzostwa Polski. Powtórzenie rezultatu z ostatnich mistrzostw (2 brązowe medale) mile widziane.

SZACHY

Uczeń III klasy międzyrzeckiego LO **Paweł Madyński** zakwalifikował się do Mistrzostw Polski w szachach, które odbyły się w Lublinie 27 listopada br.

TENIS STOŁOWY

Teniści stołowi "Huraganu" udanie rozpoczęli sezon. W rozegranych eliminacjach wojewódzkich Pucharu Polski w Leśnej Podlaskiej (93.10.27) międzyrzeccy zawodnicy zajęli III miejsca, w kategorii kobiet jak i mężczyzn.

KOBIECY

1. ZSR Leśna Podl.
2. ZSR Jabłoń
3. SP. Manie (HURAGAN)

MĘŻCZYŹNI

1. ZSR Leśna Podl.
2. GLKST AGROSPORT Leśna
3. SP. Manie (HURAGAN)

Również w Leśnej Podlaskiej (93.10.22) rozegrano I Turniej Klasyfikacyjny Kadetów i Juniorów. Nasi

SPORT



zawodnicy dysponujący gorszym sprzętem nie ustępowali rywalom, a w niektórych kategoriach osiągnęli miażdżące zwycięstwo.

KADETKI

1. **Korolczuk Katarzyna** SP Manie /Huragan/
2. **Golec Justyna** SP. Manie /Huragan/
3. **Zaciura Joanna** SP. Michalki /Altazed Rokitno/
- -
7. **Kowalska Anna** SP. Manie /Huragan/
- Wakulak Bernadetta** SP. Manie /Huragan/

KADECI

1. **Rypiński Krzysztof** SP. Manie /Huragan/
2. **Siedlanowski Tomasz** SP. Rzeczyca /Huragan/
3. **Brodawka Tomasz** SP. Rzeczyca /Huragan/
- -
4. **Krasuski Marcin** SP. Rzeczyca /Huragan/
5. **Korolczuk Adrian** SP. Manie /Huragan/

JUNIORKI

1. **Marciniak Renata** ZSR Leśna Podl. /Agrosport/
2. **Korolczuk Katarzyna** SP. Manie /Huragan/
3. **Osiej Justyna** SP. Huszlew /Orzel Łosice/
- -
4. **Golec Justyna** SP. Manie /Huragan/
5. **Kowalska Anna** SP. Manie /Huragan/

JUNIORZY

1. **Tymoszek Krzysztof** SP. Manie /Huragan/

2. **Sawicki Wojciech** SP. Kornica /Agrosport/
3. **Rypiński Krzysztof** SP. Manie /Huragan/
- -
4. **Siedlanowski Tomasz** SP. Rzeczyca /Huragan/
9. **Korolczuk Adrian** SP. Manie /Huragan/

Klasyfikacja szkół po dwóch wojewódzkich Turniejach klasyfikacyjnych:

1. **SP. Manie** 1.216 pkt.
2. **SP. Michalki** 1.209 pkt.
3. **SP. Leśna Podl.** 1.039 pkt.
4. **SP. Huszlew** 630 pkt.
5. **SP. Rzeczyca** 621 pkt.

PIŁKA NOŻNA

Piłkarze "Huraganu" rozpoczęli przygotowania do wiosennej rundy rewanżowej. Systematyczne treningi prowadzone przez trenerów **F. Petruczenko** (seniorzy) i **K. Mroza** (juniorzy) odbywają się na miejscowym stadionie oraz w hali Liceum Ogólnokształcącego.

Wiosną oprócz rozgrywek ligowych, "Huragan" rozpoczyna udział w rozgrywkach o Puchar Polski. W III rundzie przeciwnikiem międzyrzeckiej drużyny będzie zespół ligi okręgowej LZS Hanna (11 miejsce po rundzie jesiennej).

Drużyna z Hanny w poprzedniej

rundzie Pucharu Polski wyeliminowała LZS Słowatycze.

Zawodnicy GLKS Drelów borykający się z dużymi trudnościami, m.in. brak trenera, brak własnego boiska (mecze tzw. "u siebie" rozgrywają w Szachach), w końcówce rozgrywek odnieśli kilka znaczących zwycięstw. Pozwoliło to drużynie na opuszczenie dołu tabeli i zajęcie po rundzie jesiennej 5-go miejsca w klasie A.

W meczu II rundy rozgrywek o Puchar Polski (93.11.11) piłkarze LZS Rzeczyca przegrali w wyjazdowym spotkaniu z MOSiR-em II Podlasie Biała Podlaska 2:6 i odpadli z dalszych rozgrywek.

W ostatnim meczu rundy jesiennej Klasy Okręgowej piłkarze **LZS Rzeczyca** zremisowali z **Orlem Czemierniki** 4:4. Poniżej prezentujemy tabelę Klasy Okręgowej po rundzie jesiennej.

1. AZS II Biała Podl.	12 21 33-14
2. LKS Milanów	12 18 36-21
3. Tytan Wisznice	12 14 27-19
4. Orzeł Czemierniki	12 13 36-26
5. Orleńscy Radzyń Podl.	12 13 28-19
6. Orzeł Łosice	12 13 26-22
7. LKS Terespol	12 13 24-22
8. Polonez Biała Podl.	12 10 18-22
9. Lutnia Chotyłów	12 9 25-31
10. LZS Kobylany	12 9 22-32
11. Janovia Janów Podl.	12 9 20-41
12. LZS Hanna	12 7 10-20
13. LZS Rzeczyca	12 7 23-39

(Maciej)

Zakład Cukierniczy "W-Z"

w Międzyrzeczu Podlaskim, ul. Listopadowa 4

zatrudni pracownika posiadającego grupę inwalidzką

Wymagane wykształcenie - ciastkarz-cukiernik lub 5 letni staż w tym zawodzie.

Kontakt telefoniczny: 71-25-50

FIRMA HANDLOWO - USŁUGOWA

oferuje meble:

- na kompletne wyposażenie mieszkań
- pomieszczeń biurowych

PROWADZI SPRZEDAŻ DETALICZNĄ I HURTOWĄ.

ZAKUPÓW DOKONYWAĆ MOŻNA
W OKAZYJNYM SYSTEMIE RATALNYM.

ZAPRASZAMY

w godz. 8.00 - 16.00
w soboty 8.00 - 14.00

Międzyrzec Podlaski, ul. Kolejowa 2
tel. 713-840



10.11.93 r. o godzinie 16.00 w Szóstce miał miejsce wypadek drogowy. Kierujący Fiatem 125p Leszek R. nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków atmosferycznych, w wyniku czego trzech pasażerów doznało ciężkich obrażeń ciała.

11.11.93 r. w Międzyrzeczu Podl. nieznan sprawca wyrwał torebkę z pieniędzmi i dokumentami Teresie S. Poszkodowana w tym czasie klęczała i modliła się w bramie kościoła św. Józefa.

W Misiach 11.11.93 r. Marek A. dokonał kradzieży odtwarzacza marki Supra na szkodę Eugeniusza B.; strata wynosi 3,5 mln zł.

W dniu 11.11.93 r. w Międzyrzeczu Podl. "na gorącym uczynku" włamania zostali zatrzymani przez patrol operacyjny Marek K., Andrzej O. oraz Jerzy N., którzy po wybiciu szyby wystawowej w kiosku spożywczym przy ul. Brzeskiej kradli papierosy, słodycze i zapalniczki o wartości 320 tys. zł na szkodę Marianny Z.

W nocy z 13-14.11.93 r. w Międzyrzeczu Podl. nieznan sprawca wybił szybę w sklepie papierniczym Wojciecha B.; z wystawy skradziono artykuły piśmiennicze o wartości 100 tys. zł.

W nocy z 14-15.11.93 r. w Międzyrzeczu Podlaskim nieznan sprawca dokonał włamania do sklepu przy ulicy Zarówie. Po wybiciu szyby wystawowej skradziono kurtkę o wartości 500 tys. zł na szkodę Barbary S.

W nocy z 20-21.11.93 r. w Międzyrzeczu Podl. nieznan sprawca dokonał włamania do sklepu odzieżowego na targowisku przy ul. Zarówie, skąd skradł odzież na szkodę Krystyny Ch.

Drelów zaprasza

Gminny Ośrodek Kultury w Drelowie prowadzący różnorodną działalność kulturalną był ostatnio organizatorem i gospodarzem balu andrzejkowego. W naszym Ośrodku dysponującym znakomitym zapleczem do prowadzenia takich form działalności, bo posiadającym piękną, dużą salę i stosowne zaplecze, goście spędzili niezapomniany wieczór. Jak przystało na andrzejkową zabawę nie zabrakło tradycyjnych wróżb i zabaw. Uczestnicy balu biorący udział w zabawach prowadzonych przez dyrektora GOK-u pana

Dariusza Wołowika i panią Annę Kubik, kierowniczkę miejscowego przedszkola czuli się jak finaliści telewizyjnego turnieju "Czar par". Tak znakomita była atmosfera

Gości bawił również szef zespołu "Projekt" pan Jerzy Sposób, zajmując się nie tylko oprawą muzyczną imprezy, ale również zachęcając do wspólnej zabawy, a trwała ona do rana. Pożegnanie było zarazem zaproszeniem na bal sylwestrowy.

Gminny Ośrodek Kultury zaprasza na inną karnawałową imprezę. W

dniu 9 stycznia odbędą się "Prezentacje widowisk opartych na wierzeniach, zwyczajach i obrzędach związanych ze świętami Bożego Narodzenia".

Prezentacje te odbędą się u nas po raz drugi. Poprzednie, które miały miejsce w styczniu br. cieszyły się dużym zainteresowaniem naszego środowiska. Podkreślić należy, że wśród uczestników znalazły się dwa zespoły z Drelowa: teatralny zespół dziecięcy i odnoszący poważne sukcesy na festiwalach folklorystycznych zespół śpiewaczek "Drelów". W tegorocznym przeglądzie również nie zabraknie ciekawych widowisk, o czym świadczą napływające zgłoszenia uczestników. Zapraszamy zatem do Drelowa.

(d.)

Dnia 12.11.93 r. nad rzeką Krzną w rejonie ul. 3-go Maja znaleziono zwłoki mężczyzny Edwarda H. Czynności dochodzeniowe w tej sprawie są w toku.

W dniu 21.11.93 r. około godz. 15.20 w mieszkaniu Zbigniewa G. przy ulicy Lubelskiej 71 wybuchł pożar. Jak ustalono, spowodował go będący w stanie nietrzeźwym właściciel mieszkania rzucając niedopałek papierosa na koldrę.

Z Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Handlowego POLKART nieznan sprawca skradł klawiaturę do komputera i 43 tys. zł. Ogólna suma strat na szkodę przedsiębiorstwa wynosi 3.050 tys. zł. Nieznani sprawcy do pomieszczeń przedsiębiorstwa dostali się poprzez wylamanie okna nad kratami zabezpieczającymi w nocy 22.11.93r.

Dnia 24.11.93 r. o godz. 19.40 w ul. Partyzantów w Międzyrzeczu Podl. miał miejsce wypadek drogowy. Kierujący samochodem marki Fiat 125p Bogdan J. potrącił nietrzeźwego pieszego Adama Ł., który nagle wtargnął na jezdnię z ulicy Zagumiennej. Z ogólnymi obrażeniami głowy poszkodowany został przewieziony do międzyrzeczkiego szpitala.

Z przyjemnością stwierdzamy, że ostatnio międzyrzeczka policja odnotowała znaczny spadek przestępczości. Oby tak dalej.

(B K)

AFORYZMY

Nadmiar głów nie przesądza o nadwyżce myślenia.

Siła pytań wzrasta proporcjonalnie do braku odpowiedzi.

Nie musi się iść po rozum do głowy, jeśli głowa jest na miejscu.

Złudzenie to urlop wypoczynkowy w beznadziejnej sytuacji.

Dobroć ma coraz więcej odbiorców, tylko nadawcy wymierają.

"Kto ty jesteś?"

W niedzielne popołudnie 28 listopada br. sala widowiskowa MOKiR w Międzyrzeczu Podlaskim zapelniała się dziećmi i dorosłymi. Zebrani mogli obejrzeć przepiękne widowisko /słowo, muzyka, taniec/ pt: "Kto ty jesteś?" przygotowane przez młodzież Duszpasterstwa Harcerzy i Harcerek pod kierunkiem ks. Mariana Daniluka. Wśród wykonawców widzieliśmy uczniów i absolwentów Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Ekonomicznych oraz Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 z naszego miasta.

Z informacji młodzieży i ks. Mariana Daniluka wynika, że program powstał spontanicznie w czasie spotkań przy ogniskach, na biwakach, wycieczkach i wędrowkach. Ważnym jest fakt, że stał się on jakby własnością młodych artystów i podkreślał najważniejsze dla każdego Polaka i człowieka wartości takie jak: patriotyzm, tradycja, religia i język ojczysty.

Ze swej strony sądzimy, że program wart jest powtórzenia we wszystkich placówkach oświatowych naszej miejscowości. /zak/

Gwarancję na dotrzymanie słowa przyjmują tylko od tych, którzy nic nie mówią.

Mieczysław Pulik

z tomu: "Myśli z różnych szuflad".

Ajuści! Nie takie ono znowu "międzyrzeczkie", bo zasięg ma ogólnopolski. I to jaki! Tyle, że Międzyrzec mniejszy od Pragi, przez co lepiej akustyczny, to i słyszalność donośna nad wyraz. Wyraz to nie jeden, ale też nie nadmiar, kilka zaledwie, za to wszędybylskie i uniwersalne jak zepsute powietrze nad Śląskiem. A jakie posilkowe! Jak penicylina w zapaleniach, albo "zytnia" we wszystkich chorobach. Kilka "słówek", jak się rzekło, a takie to przydatne na każdą okazję i takie "wycimnastykowane", że z rzeczownika zrobić przymiotnik, z przymiotnika czasownik - na okoliczność, to tyle co uczynić wydech ze zdrowej wątroby.

Żadna wymieniałna waluta nie cieszy się takim obiegiem, jak nasza literatura "r"! Nikt nie mówi drugiemu: "od-

MIĘDZYRZECKIE OSTRE "R" ?

czep się", "odejść", "nie przeszkadzaj", tylko jakoś tak inaczej rrr ... się! Warrzcząco jak starrry trrraktorr! Na okoliczność. Ulica Lubelska, kąpielisko zwirowni, poczekalnia u dentysty, grzybobranie, poczekalnia kina, Plac Bohaterów Miasta (to jakby centrum rrretoryczne). Ostre "rrr" pracuje wszędzie i określa czynność każdego zawodu, osoby, a nawet maszyny lub zwierzęcia. Takie to wygodne i poręczne. Ot, na ten przykład: ktoś bardzo szybko podąża ulicą miasta, przez co zwraca uwagę stojących. Czy któryś zapyta

drugiego: "gdzie mu się tak spieszy"? O nie! Pytanie będzie: "gdzie on tak...", ale ja tego nie napiszę, bo mi to Naczelny na pewno z tekstu wy....prrruje!

Czemu tak się dzieje? A bo ja wiem, może ludzie chcą być zauważani? Bo jak nas słyszą, to nas widzą. A kto nie chce być zauważony? Popularność, sława, nie ważne jaka i skąd, byle mocno istniejąca. Różnice płci w tym względzie, też już nijakie. Mile eleganckie panienci, zbaciale i dostojne damy, kwitnące ikry kobiety - skutecznie konkurują z "narożnymi"

ulic, bo "narożni" to kapelmistrze!

Już i przedszkolaki nasze "seplenić" nie chcą, przez co niektórym tatusiom swoim nowymi wyrazy imponują - z przedszkola dostarczonymi. I cieszą się tatusie, że maluchy ich pojętne na schwał. Patrzyć tylko, jak zasilą "errrkami" ostrymi klasy szkół podstawowych i średnich w kolejności następczej. Bo ta mowa polska bardzo się nam strrr...eszczą, nadmiar słów uwiera, ortografia pisanie utrudnia, gramatyka wyrażanie "myśli" opóźnia. Wszak ma być łatwo, krótko i prędko, jak uczy przyspieszenie, które dalej obowiązuje.

Ot, napisalem, co widać i słyhać, a teraz pewnie usłyżę: i po co ta grecka mowa do chińskiego ludu?

"pompejusz"